dzakob, szkolne koleżanki (ft. uki, obi)

widzę ludzi, z którymi pewnie nigdy nie porozmawiam
jak mam cele gonić, skoro na coś się obrażam
znów coś mam z tyłu głowy, obok strach zawodowy
tylko plany by się położyć, kurde nie odrobię zadań
pragnę tylko ciszy, gdy co drugi źle mi życzy
moro dawaj nowe bity, olewam statystyki
jadę sam pociągiem, nie odzywam mordy
przez muzykę ciągle, Kuba raczej wolny
nie ściągały spodni dupy po koncertach
kuba ciągle skromny, sobie sukcesy zmniejsza
kłamałam jak piłem wódkę, ogarniałem się pojutrze
a pustą butelkę rzucałem o ścianę
moje życie tak po krótce mi mówiło, że ja sukces
no a sam na końcu witałem poranek
chodze po szkole jak cień
bo w dupie maja wszytkę uczennice
może nie mówie im część, ale obchodzi mnie Zycie
żadna gwiazda jest ze mnie
pyknie milion wyświetleń
będa słuchać mnie częściej
góra weźmie na setkę
kończę rok w wielkim stylu, w przyszłym podpisze papier
przyszło moje 5 minut – teraz czuję się jak raper

nóż do gardła przyłóż, zrobię soje i tak
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas
nóż do gardła przyłóż, zrobię soje i tak
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas

(zwrotka uki)

nóż do gardła przyłóż, zrobię soje i tak
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas
nóż do gardła przyłóż, zrobię soje i tak
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas